

Koncepcja psychicznej

androgynii

Zgodnie z grecką etymologią: anér, andros – mężczyzna i gyné, gynaikos – kobieta , androgyn jest połączeniem jednego i drugiego, co jednak wcale nie oznacza, że jest istotą posiadającą dwie płci. Najczęstsze nieporozumienia dotyczące ludzkiej androgyniczności wynikają z faktu nie dostrzegania fundamentalności dualizmu człowieka. Jedni myślą androgynię ze zniewieścieniem, inni z maskulinizacją lub w ogóle brakiem jakichkolwiek cech płciowych. Androgyn jest istotą posiadającą swoją własną płęć, inną od tamtej drugiej. Tożsamość androgyniczna pozwala na przypływy i odpływy w eksponowaniu cech kobiecych i męskich. Tożsamość ta przypomina raczej grę dwóch uzupełniających się elementów, których intensywność zmienia się zależnie od osoby.

Dla wielu ludzi fakt, że są mężczy lub kobiety stanowi bardzo istotny aspekt pojęcia o sobie. W wielu społeczeństwach oczekuje się, że mężczyźni powinni być mężczy, kobiety – kobiece, a żadna z płci nie powinna być zbyt podobna do drugiej. Mężczyźni powinni być szorstcy, dominujący i nieustraszeni, kobiety zaś łagodne, współczujące i wrażliwe na potrzeby innych. Męskość i kobiecość uważa się za biegunowe przeciwieństwa i dlatego osoba, która zapuszcza się na terytorium drugiej płci, podejmuje pewne ryzyko.

Są jednak podstawy, by sądzić, że rozpowszechnione w społeczeństwie poglądy na to, jakie zachowanie jest odpowiednie dla mężczyzn i kobiet, stają się bardziej elastyczne. Badania prowadzone na gruncie psychologii różnic płciowych skupiają się na ulegających przeobrażeniom modelowych postawach i rolach płciowych. Za niezwykle ważne w tej dziedzinie uważa się osiągnięcia Sandry L. Bem. Stworzyła ona koncepcję androgynii psychicznej odnoszącej się do połączenia zachowań i cech osobowości, które tradycyjnie uważa

się za męskie lub kobiece. Zgodnie z definicją sformułowaną przez badaczkę: „... jednostką androgyniczną jest ktoś, kto jest zarówno niezależny, jak i opiekuńczy, zarówno agresywny, jak i łagodny, zarówno stanowczy, jak i uległy, zarówno męski, jak i kobiecy, zależnie od stosowności tych różnych zachowań w danej sytuacji”.

We współczesnym złożonym społeczeństwie dorosła osoba musi oczywiście umieć polegać na sobie i realizować swe cele, lecz z drugiej strony musi także dostrzegać człowieczeństwo innych istot ludzkich, być wrażliwa na ich potrzeby i troszczyć się o ich dobro, jak również musi umieć oczekiwać od nich emocjonalnego oparcia. Wydaje się więc, że warunkiem w pełni efektywnego funkcjonowania człowieka jest całkowite zintegrowanie jego męskości i kobiecości w bardziej zrównoważoną, pełniejszą, prawdziwie androgyniczną osobowość.

Celem badań S. L. Bem była próba wykazania, że tradycyjne role związane z płcią ograniczają zachowanie ludzi pod wieloma ważnymi względami oraz, że androgynia psychiczna znacznie rozszerza zakres otwartych dla każdego zachowań.

Dotychczas w narzędziach psychologicznego pomiaru typów ról związanych z płcią, męskość i kobiecość stanowiły ujemnie skorelowane bieguny jednego wymiaru – tzw. model jednoczynnikowy. Uzyskiwane w badaniach wyniki wskazywały, w jakim stopniu jednostka przypisuje sobie albo męskie, albo wyłącznie kobiece cechy osobowości. Nieobecność charakterystycznych męskich zachowań w samoopisie (niski wskaźnik męskości) oznaczał obecność kobiecych cech (wysoki wskaźnik kobiecości), i odwrotnie. Praktycznie suma odpowiedzi na pytania dotyczące męskich i kobiecych cech osobowości równoznaczna była z zajęciem jakiegoś miejsca na owym kontinuum męskość – kobiecość. Z kolei wyniki pośrednie mogły najwyżej sugerować niepełną identyfikację z cechami swej płci.

Tymczasem Sandra Bem, a wraz z nią inni badacze, zwrócili uwagę, że męskość i kobiecość nie muszą być rozumiane jako

przeciwieństwa, ale raczej jako niezależne wymiary, a dana osoba może zostać sklasyfikowana pod względem stopnia, w jakim przyswoiła sobie zarówno stereotypowe cechy roli swej płci, jak i płci przeciwnej. Model dwuczynnikowy wyrósł z nowej koncepcji płci jako zmiennej: nie jest to zmienna dychotomiczna, a więc dwuwartościowa, jak w przypadku poprzedniego modelu, lecz ciągła, wielowartościowa. W ten sposób powstał najbardziej bodaj znany inwentarz służący do pomiaru psychicznej androgynii – BSRI, Bem Sex Role Inventory (Inwentarz Ról Związanych z Płcią, opracowany przez Bem). A niezależnie od niego J. T. Spence i jej współpracownicy opracowali PAQ, Personal Attributes Questionnaire, również służący do określenia stopnia męskości i kobiecości osób badanych.

BSRI uwzględnia dwadzieścia typowo „męskich” cech osobowości (np. ambitny, polegający na sobie, niezależny, stanowczy) i dwadzieścia „kobiecych” cech osobowości (np. uczuciowy, łagodny, rozumiejący, wrażliwy na potrzeby innych), które to cechy zostały wybrane przez kompetentnych sędziów z szerokiej listy cech jako bardziej pożądane społecznie dla jednej płci niż dla drugiej. BSRI zawiera także dwadzieścia cech neutralnych (np. prawdomówny, beztroski, zarozumiały, niesystematyczny), które służą jako pozycje buforowe. Po wymieszaniu sześćdziesięciu cech inwentarz prezentowano badanym z zadaniem dokonania oceny, w jakim stopniu zachowania te odnoszą się do nich, i określenia jej na skali od 1 – zachowanie nieprawdziwe do 7 – prawie zawsze prawdziwe. Średnia liczba punktów przypisanych przez daną osobę cechom męskim stanowi jej wskaźnik męskości (skala M), zaś średnia liczba punktów przypisanych przez daną osobę cechom kobiecym stanowi jej wskaźnik kobiecości (skala K).

Wyniki inwentarza pozwalają na zakwalifikowanie każdej osoby do jednej z ośmiu kategorii (uwzględniając jej płeć biologiczną). Kategoria psychologicznej androgynii obejmuje kobiety i mężczyzn uzyskujących wysokie wyniki zarówno w skali

M, jak i w skali K. Mężczyźni sklasyfikowani jako „męscy” (masculine males) uzyskują wysokie wyniki w skali M i niskie w skali K, natomiast typowe kobiety (feminine women) – odwrotnie. Dalsze dwie kategorie obejmują kobiety i mężczyzn, u których stwierdza się skrzyżowane występowanie cech psychicznych powiązanych z płcią (cross-sex typing), tj. mężczyzn o cechach kobiecych (uzyskują wysokie wyniki w skali K i niskie w skali M) oraz kobiety o cechach męskich (niskie wyniki w skali K i wysokie w skali M). Do kategorii osób niezróżnicowanych włącza się zarówno kobiety, jak i mężczyzn, którzy osiągają niskie wyniki zarówno w skali K, jak i M.

W świetle danych uzyskanych w badaniach Sandra Bem próbowała odpowiedzieć na pytania: czy męscy mężczyźni wykazują niski stopień czułości i opiekuńczości, czy kobiece kobiety wykazują małą niezależność, czy androgyniczni mężczyźni i kobiety potrafią być zarówno niezależni, jak i opiekuńczy. Autorka wybrała te właśnie zachowania, ponieważ według jej opinii są to najbardziej wartościowe cechy związane z męskością i kobiecością, a ponadto cechy te są niezbędne dla efektywnego funkcjonowania dorosłego człowieka. Rozpatrując wyniki wszystkich badań łącznie Bem mogła wyciągnąć wnioski o skutkach „typizacji” seksualnej i androgynii. Otóż: androgyniczni mężczyźni i kobiety nie unikali jakiegoś zachowania tylko dlatego, że stereotypowo uważa się je za bardziej odpowiednie dla drugiej płci, a także potrafili być zarówno niezależni, jak i opiekuńczy. Natomiast „męscy” badani wykazywali małą opiekuńczość, a „kobięcy” badani – małą niezależność. Zarówno zatem u mężczyzn, jak i u kobiet „typizacja” seksualna, tzn. posiadanie cech typowych dla danej płci, rzeczywiście powoduje ograniczanie zachowania danej osoby, androgynia zaś istotnie rozszerza jej zakres możliwości.

Wyniki wielu badań potwierdzają, że osoby androgyniczne wykazują najwyższą plastyczność zachowania, co gwarantuje im łatwość adaptacji. Przy czym wśród badaczy zarysowały się dwa

poglądy na temat zachowań androgynicznych. Model addytywny androgynii charakteryzuje się wysokim poziomem cech , zarówno męskich, jak i kobiecych. Istnieje i drugi pogląd, według którego androgynicy posiadają cechy męskie i kobiece pomieszane ze sobą, a pojęcie „zachowania androgyniczne” odnosi się raczej do nowej, mieszanej odmiany, niż do akumulacji cech męskich i kobiecych. Androgynicy tworzą raczej i eksponują hybrydalne atrybuty, będące syntezą atrybutów typowych dla obu płci, np. „asertywną zależność” lub „ciepłą dominację” (androgynia interakcyjna).

Osoby o cechach psychologicznej androgynii reprezentują męskie i kobiece cechy osobowości oraz wykazują dużą elastyczność form reagowania i bogatszy repertuar zachowań, jak i zdolność angażowania się w zachowania, które wydają się efektywne w danym momencie, ponieważ ich pojęcie „ja” nie wyklucza ani męskości, ani kobiecości. Osoby o cechach psychicznych „typowych” dla własnej płci, ograniczające swe zachowania zgodnie ze stereotypami związanymi z płcią, charakteryzuje ograniczona możliwość wyboru zachowań skutecznych w danej sytuacji i wąski repertuar reakcji, wynikający z oporu lub niezdolności angażowania się w zachowania typowe dla płci przeciwnej, nawet wtedy, gdy zachowania te są wysoce pożądane i adaptacyjne. Osoby klasyfikowane jako typ niezróżnicowany, których definicja tożsamości swej płci ogranicza właściwości zarówno męskie, jak i kobiece, mogą ujawniać szereg deficytów behawioralnych w sytuacjach społecznych i mieć problemy z osobistym przystosowaniem.

Badania podjęte w celu empirycznej weryfikacji kategorii ról związanych z płcią, wyróżnionych w badaniach S. L. Bem, przyniosły szereg interesujących rezultatów. Zmierzały one do potwierdzenia trafności wyłonionych kategorii ról płci.

Zgodnie z oczekiwaniami stwierdzono, że typowi mężczyźni i kobiety unikali zachowań kojarzonych z aktywnością charakterystyczną dla płci przeciwnej (np. mężczyźni odrzucali typowo kobiece zajęcia, jak prasowanie, kobiety zaś –

czynności typowo męskie, jak zbijanie desek). Badani o cechach androgynii byli bardziej skłonni angażować się w czynnościach, niezależnie od stereotypowej męskiej czy kobiecej natury owych czynności.

W sytuacjach mających wyzwać typowo męskie (niezależne) i typowo kobiece (opiekuńczo-ekspresyjne) zachowania, mężczyźni typowi i badani o cechach androgynii obojga płci wykazywali większą niezależność i odporność na konformizm, zaś badani o cechach kobiecych, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, byli bardziej zależni od innych w swych ocenach.

Z faktu, iż badani o cechach niezróżnicowanych uzyskiwali najczęściej wyniki niższe od osób typowych i o cechach androgynii, autorzy wnioskuje, że złożone wzorce reakcji społecznych wymagają łącznie cech i umiejętności typowo męskich i kobiecych. W świetle tego psychologiczna androgynia zdaje się reprezentować ogólnie wyższy zakres społecznej kompetencji.

Warto jeszcze wspomnieć, że osoby o cechach androgynii obojga płci cechowała wyższa samoocena niż osoby typowe; najniżej oceniały się osoby niezróżnicowane. Tłumaczyć to można tym, iż osoby androgyniczne spostrzegają siebie korzystniej, ponieważ dysponują w swym repertuarze większą liczbą społecznie aprobowanych i komplementarnych zachowań przydatnych w rozwiązywaniu problemów i uzyskiwaniu społecznych wzmocnień.

Koncepcja psychologicznej androgynii rozszerza perspektywę badawczą i interpretacyjną w oparciu o nową kategoryzację ról płci, utwierdzając w przekonaniu, że nieporozumieniem byłoby traktować świat ludzki jako składający się wyłącznie z typowych (modelowych) kobiet i mężczyzn.

Sandra Bem słusznie stwierdza, że posiadanie pojęcia o sobie samym, jako jednostce „męskiej” bądź „kobiecej”, prowadzi przede wszystkim do ograniczenia, do zamykania się w więzieniu stereotypowej roli związanej z płcią.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.